

## Wstęp

Zdjęcia z powietrza stają się coraz powszechniejszą częścią studiów i analiz archeologicznych oraz samej dokumentacji. Są doskonałym narzędziem pracy zarówno podczas poszukiwań nowych stanowisk archeologicznych, jak i rozpoznania ich struktury przestrzennej czy analiz krajobrazu historycznego. Dodatkowo pozwalają na badanie stanu zachowania obiektów zabytkowych, udokumentowanie prac wykopaliskowych, a także przygotowanie do inwazyjnych i nieinwazyjnych badań archeologicznych. Tych zastosowań jest jednak jeszcze więcej, ale nie ulega wątpliwości, że fotografii z wysokości są wyjątkową formą dokumentacji, która w archeologii pozwoliła znacznie poszerzyć horyzonty badawcze.

Pierwsze zdjęcia z powietrza wykonano z balonu (Deuel 1984, 21). W początkowym okresie rozwoju tej dziedziny bardzo istotną rolę odgrywały także latawce (Aber et al. 2010, 4–5). Autor chciałby prześledzić historię powstania i rozwoju tych metod w archeologii. Analizie będą również poddane różnice w możliwościach wykorzystania tych technik, ich ograniczenia, także w porównaniu z innymi statkami powietrznymi. Najważniejsze jednak pytania, na które autor chciałby odpowiedzieć w tej pracy, brzmią:

- Czy metody te spełniają obecnie oczekiwania archeologów dotyczące dokumentacji z powietrza i w jakim zakresie?
- Czy pozwolą na stworzenie danych umożliwiających dalszą analizę i przetwarzanie?
- Czy podobnie jak zdjęcia z innych statków powietrznych mogą pomóc w rozwikłaniu zagadnień związanych z identyfikacją stanowiska, strukturą przestrzenną, oceną stanu jego zachowania itp.?
- Czy przyczynią się do popularyzacji prowadzonych prac archeologicznych?
- Czy fotografia balonowo-latawcowa spełnia wymagania dokumentacji taniej, dobrej i szybkiej?

Rozsądek podpowiada, że w większości projektów mogą zostać spełnione tylko dwa z tych postulatów (<http://office.microsoft.com/pl-pl/project-help/trojkat-projektu-HA010351692.aspx>, dostęp: 26.06.2013). Autor jednak w tym konkretnym przypadku postara się przeanalizować to dokładnie.

Fotografia z aerostatów i aerodyn jest metodą ciągle unowocześnianą. Abstrahując od oceny tej metody, przedstawiając swoje doświadczenia oraz zebraną wiedzę na jej temat, autor ma nadzieję na większe rozpowszechnienie tej dziedziny wśród archeologów i podwyższenie jakości uzyskanych danych dokumentacyjnych. Jeżeli nawet lektura niniejszej pracy nie przekona do samodzielnego stworzenia zestawu do fotografii z powietrza, to przynajmniej pokaże, w jaki sposób taka dokumentacja może być wykonywana i jakich efektów można oczekiwać. Ze względu na popularność balonów i latawców w zabawach dziecięcych naukowcy często nie traktują ich poważnie. Autor ma nadzieję, że przedstawione w niniejszej pracy doświadczenia i wyniki ich wykorzystania pozwolą zmienić wizerunek tych statków latających na bardziej profesjonalny.

Autor nie zamierza tworzyć kolejnego ogólnego opracowania dotyczącego archeologii lotniczej, ponieważ temat ten został już wielokrotnie zgłębiany (Crawford 1929; Reeves 1936; Riley 1946; Deuel 1984; Wilson 2000; Rączkowski 2002; Bourgeois et al. 2005; Kobylński 2005; Musson et al. 2013). Skupiając się na poszerzeniu wiedzy dotyczącej fotografowania z nisko latających i najstarszych statków powietrznych, przytacza tylko podstawowe informacje dotyczące archeologii lotniczej.